

CLOUT MMA2



CLOUT MMA

GRAZ WISŁĄ PŁOCK

STREFA CLOUT MMA x WISŁA PŁOCK

START STREFY **11:15** **12:40** START MECZU



24.09.2023
ORLEN STADION



VS.



NIEDZIELA | 24/09 | 12:40

#naStadionie

#WPŁTYC

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NAKLAD: 2.000 SZT.

#188





WISŁAPLOCKSA



03

#SpisTreści

04 INWESTYCJE DLA NAJMŁODSZYCH

06 „CZAS DZIAŁA NA NASZĄ KORZYŚĆ”

08 O RYWALU: GKS TYCHY

14 GERARD NA KOLANACH

15 GAPIŃSKI MŁODZIEŻOWCEM SIERPNIA

17 GRUPY ZORGANIZOWANE #NASTADIONIE

18 KARNY W KOŃCÓWCE

Tełst:

Arkadiusz Stelmach, Marta Hućko, Maciej Wiącek

Korehta:

Mateusz Lentkiewicz

Koordynacja:

Sebastian Wiciński

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.

2023

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl

INWESTYCJE DLA NAJMŁODSZYCH

Od niedługo z nowego placu zabaw korzystają dzieci z MP II

Trzy kolejne miejsca przedszkola mogą pochwalić się nowymi placami zabaw. – *To kontynuacja naszych inwestycji w najmłodsze pokolenie płocczan – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.*

Jedno z nowych miejsc do zabawy powstało przy Miejskim Przedszkolu nr 15 przy ul. Piasta Kolodzieja. Prace związane ze stworzeniem nowego placu zakończyły się tam w sierpniu, więc na rozpoczęcie nowego roku szkolnego wszystko było już gotowe. Przy Piętnastce powstał nowy plac zabaw dla dzieci młodszych, tych od 2,5 do czterech lat. Na ponad 160 metrach kwadratowych wykonawca ułożył bezpieczną poliuretanową nawierzchnię i ustawił kilkanaście nowoczesnych urządzeń do zabawy. Całość kosztowała ponad 188 tys. złotych. Starszaki z tego przedszkola nowy plac mają już od 2017 roku.

W połowie września zakończyła się modernizacja placu zabaw na terenie przedszkola nr 11 przy ulicy Bielskiej. W tym przypadku największe powodów do radości mają starsze przedszkolaki, bo właśnie dla nich przeznaczona jest odnowiona część placu. Tutaj również zrobiło się bardzo kolorowo za sprawą nowej nawierzchni i bezpiecznych,

nowoczesnych zabawek. Inwestycja kosztowała prawie 200 tys. zł. – *Pod koniec września otworzyliśmy wspólnie z przedszkolakami cały kompleks do zabawy obok oddanej rok temu do użytku nowej siedziby przedszkola nr 17 przy ul. Kosobudzkiego. Powstał w miejscu po zburzonym starym budynku placówki – opowiada Andrzej Nowakowski.*

Całość wygląda imponująco. W sumie przy Siedemnastce są aż trzy place zabaw, przeznaczone dla różnych grup wiekowych, a w ich pobliżu boisko trawiaste służące przedszkolakom do zabaw i gier zespołowych. Ciężawostką jest ogródek doświadczalny, w którym dzieci razem z wychowawczyniami i rodzicami sadzą i pielęgnują różne odmiany lewiatarów oraz warzywa. Na terenie stanęły też cztery drewniane pergole, które obecnie są już porośnięte roślinami i zachęcają do odpoczynku w cieniu. Koszt zagospodarowania całej przestrzeni to ponad 750 tys. złotych.

PŁOCK



Przedszkolaki z MP 17 otwierają nowy plac zabaw. Razem z nimi od lewej: dyrektor przedszkola Anna Kórczak-Babichow, prezydent Płocka Andrzej Nowakowski oraz jego zastępca Roman Siermiątkowski.

PŁOCK

**ZOO
PŁOCK**

WWW.ZOO.PLOCK.PL

**ZOO PŁOCK
ZAPRASZA
CODZIENNIE**

**W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE**



CZAS DZIAŁA NA NASZĄ KORZYŚĆ

7 lipca, już w trakcie trwania obiektwa transferowego, ogłosiliśmy, że nowym dyrektorem sportowym Wisły Płock został Dariusz Sztaliła. Po nieco ponad dwóch miesiącach przyszedł czas na omówienie tego, co w tym krótkim okresie pracy zostało już zrobione oraz co jeszcze przed nami.

Wiemy, że przed Marcinem Biernatem teraz dłuższa praca. Czy w związku z tym trwają poszukiwania nowego stopera? *- To jest bardzo ciężki moment dla nas, dla sztabu pierwszego zespołu, dla działu scoutingu, dla pionu szkoleniowego. Marcin był bardzo użytecznym zawodnikiem, bardzo dobrze wszedł w drużynę i ta strata na pewno dla zespołu będzie duża. W tym momencie już jest tak naprawdę po zamknięciu obiektwa transferowego, zostało niewiele jakościowych zawodników na rynku. Rozglądamy się, ale nie jest to prosty proces i ta decyzja z naszej strony musi być bardzo przemyślana. Nie chcemy podejmować decyzji tylko na chwilę. Jeśli taki zawodnik się znajdzie, to musi to być zawodnik, który dla nas pewno jakość temu zespołowi i będzie wzmacnieniem.*

Jak już jesteśmy przy temacie stoperów, to ostatnio pojawiły się plotki dotyczące Jakuba Szymańskiego i propozycji z Cypru. Na ile to było na ile to była propozycja poważna i rozważana przez klub? *- Tak, cypryjski klub Pafos złożył ofertę transferu definitywne-go Jakuba Szymańskiego. Kwota była dla nas niezadowalająca. Zresztą okres, w którym ta propozycja przyszła, był dla nas bardzo niefortunowy, bo mamy swoje cele sportowe i chcemy, żeby Wisła była jak najmocniejszym zespołem. Nie byliśmy przygotowani na pewno na to, żeby w tym momencie rozmawiać z Cypryjczykami o transferze Kubę.*

Sprawa Steve'a Kapudiego – w zasadzie od początku było wiadomo, że ten zawodnik raczej w nie zostanie, więc dlaczego ten transfer się tak długo przyciąga? *- Tak, Steve w zasadzie deklorował już od początku startu przygotowań przed tym sezonem, że nie chce tutaj zostać, że dla niego pierwsza liga to nie jest ten poziom, który go satysfakcjonuje. Mój klub chciałśmy zrobić uszytście, żeby kwota transferowa za Steve'a była jak najbardziej dla nas zadowalająca, dlatego te negocjacje trwały dość długo. Rozmawialiśmy z paroma klubami, rozmawialiśmy w taki sposób, żeby trzy strony były zadowolone. Ale przede wszystkim abaliśmy o interes Wisły Płock. I te negocjacje nie były łatwe, ale koniec końców sądzę, że możemy być zadowoleni z kwoty, którą otrzymaliśmy.*

To może teraz o transferach przychodzących – jak dyrektor by ocenił dotychczasowe ruchy, wzmacnienia? *Trzeba wziąć pod uwagę, że pracę rozpoczęliśmy bardzo późno, bo na początku lipca dopiero trafiliśmy do Wisły Płock i obiektwa transferowe było już otwarte. Zawodnicy, którzy trafili do Wisły, byli bardzo mocno profilowanymi pod kątem naszych aktualnych potrzeb, pod kątem swojej wartości, którą mogą wniesić do zespołu. Uważam, że są to zawodnicy, którzy pomogli czy pomogą ustabilizować przede wszystkim grę Wisły Płock i pomogą w Wiśle w tym sezonie być tą drużyną, która będzie wyglądała bardzo solidnie na boisku.*

A czy możemy powiedzieć o konkretnych nazwiskach – jak po tych ośmiu kolejnych tygodniach wyglądają? *David Niepsuj wywalczył sobie miejsce w pierwszym składzie – solidność, w którym miejscu nie schodzi poniżej pewnego poziomu. Marcin Biernat sprząda dobrej gry w defensywie dokonył jeszcze bramki, czego się spodziewaliśmy. Profilując tego zawodnika, czy służąc wiadomości, zbierając informacje o nim, wiedzieliśmy, że jest bardzo grający przy stałych fragmentach gry, więc tym bardziej martwi jego kontuzja. Jakub Grić wywalczył miejsce w pierwszym składzie. Bardzo dużo agresji, dobra motoryka – tego nam było trzeba i wiedzieliśmy dużo o Jakubie, że to cechy, które są dla nas pożądane, on nam je może dać. Emilie Thianhe też dobrze się upracował do zespołu. Jest ważną częścią naszej ofensywy. Jego doświadczenie z ligi, wzrost, sila i taka trochę nietaktyczność na pewno pomogą w ostatnich lepszych wynikach osiągniętych przez Wisłę. Inneźw to zespół najnowszymi nabytymi, bardzo dobrze się upracował do zespołu. Z tygodnia na tydzień wygląda bardzo dobrze. Przede wszystkim ma w sobie bardzo dużo nadziei w poruszaniu się bez piłki i z piłką. Jego technika i taki zmysł do gry kombinacyjnej jest czymś, co jest pożądane przez trenera Saganowskiego i sądzę, że będzie bardzo dobrzym wzmacnieniem do naszej gry ofensywnej. Sebastian Szabiń – tutaj Sebastian ma na razie kłopoty ze wywalczaniem sobie miejsca w pierwszym składzie. Rywalizuje z Lukaszem Sebestianem, z Adrianem Szczutowskiem i w tym momencie przegrzawa tu rywalizację, ale jest to chłopak, który ma w sobie bardzo dużo ambicji i uważam, że ten czas, który on tutaj dostal, na pewno to wykorzysta i będzie zawodnikiem, który nam pomoże. Fabian Hiszpański, Spremo i Srećković to transfery, które ja już tu zostalem, więc trudno mi o nich mówić. Dla mnie przede wszystkim są to zawodnicy, którzy mają dobrą jakość, dają też dobrą rywalizację i sądzę, że Wisła Płock z hołębni na hołębne z miesiąca na miesiąc będzie zespołem, który będzie lepszy, bardziej skuteczny dzięki właśnie temu, że to będą już dość szeroki, wykrowana i trener Saganowski czasem ma problem z wyborem duudziestki meczowej. I o to tak naprawdę chodzi, żeby ta jakość treningu była jak najwyższa, bo przez to ten zespół na pewno będzie się rozwijał.*

Marta
Hudko



cały artykuł



cała rozmowa video

Przyszłość
buduje się na jakości

agat®

www.agat-koluszki.pl



GKS Tychy

Rok założenia: 1971
Barwy: zielono-czarno-czerwone
Przydomek: Tyszanie, Trójbarworci

Caż na kolejne domowe spotkanie przy ulicy Łukasiewicza 34. Tym razem na ORLEN Stadion zawita GKS Tychy. Nie ma co uhrywać, że wszyscy liczymy na równie wspaniałe i pozytywne emocje, jakich byliśmy świadkami 2 września.

SYTUACJA KADROWA

Latem będą GKS Tychy zasilił hiltu zawodników ograniż na poziomie ekstraklas. Warto tu wspomnieć przede wszystkim Marcelu Blachewicu czy Bartoszu Spiączce, czyli byłych zawodnikach Wisły Płoc.

Poza tym niegdyś za wielki talent uchodził przecież Przemysław Mysłowski, Marcin Szpałowski sporo pogral w Koronie Kielce, natomiast Norbert Wojuszek w Górniku Zabrze. Ciekawym wzmocnieniem może okazać się z czasem Marho Dijałowić. Był młodzieżowy reprezentant Austrii został wysłany na akademię Austrii Wiedeń, a do Polski trafił z rezerw tamtejszego Rapidu. Warto jednak zaznaczyć, że na huncie debiut w pierwszym zespole. Z drugiej strony hiltu bardziej znanych zawodników opuściło hunc.

Maksymilian Banasewski przeszedł do Podbeskidzia Bielsko-Biała, a Michał Gliwa do Resovii Reszów. Szymon Sobczak zasilił Wisłę Kraków, a kolejny ex-Nacziarz, Wojciech Szumilas, podpisał umowę z Chojniczanką Chojnice.

USTAWIENIE

Między słupkami bramki GKS Tychy pewne miejsce ma w tym sezonie wypożyczony z Legii Warszawa młody bramkarz Maciej Kłotowski. Ciekawa rywalizacja jest na pozycji środkowego obrońcy.

Mamy tam trzech dobrych stoperów: testowanego jakiś czas temu przez Wisłę Płoc Jakuba Teclawa, a także Jakuba Budnicznego i Nemanję Nedicia, który jest zresztą hapitanem drużyny. Taka sytuacja pozwala z powodzeniem horzystać z ustawienia innego, niż takich z czwórtą obroną. Niezależnie od tality, na bołach występują przede wszystkim Marcel Blachewicz oraz Norbert Wojuszek.

W środku pola dużo dobrej, czarnej roboty wykonują Mateusz Radecki, a także Wilitor Żytek. Na szpicy powinniśmy natomiast zobaczyć Bartosza Spiączkę, choć tu pojawia się pytanie - z hunc. Najbliżej siładu wydaje się Patryk Milita.

MŁODZIEŻOWCY

Na treningach pierwszej drużyny GKS Tychy można spotkać wielu młodych zawodników. Niemniej na tę chwilę widać tam dwóch zdecydowanych faworytów, jeśli chodzi o status młodzieżowca.

Mowa o wypożyczonym z Legii Warszawa bramkarzu Macieju Kłotolskim (2004 r.), a także pozyskany z Wisły Płoc Marcelu Blachewicu (2003 r.). Obaj hazy mecz zaczynali w wyjściowej jedenastce. Poza nimi w pięciu meczach wystąpił Krzysztof Machowski (2003 r.). On za to był ważną postacią zespołu w zeszłym sezonie, grając na prawej obronie lub wahadzie. Być może z czasem więcej szans będzie dostawał Jakub Bieroniski (2003 r.).

Wysoki środkowy pomocnik ma hiltaniasie meczów na poziomie ekstraklas, lecz po hiltu sezonach zdecydował się opuścić Podbeskidzie Bielsko-Biała. Warto dodać, że na ławce w Fortuna 1. Lidze zasiedli jeszcze Danis Dzięgielewski (2004 r.), a także wyjątkowo młody Denis Matysiewicz (2007 r.).

UWAGA, TALENT

Postawienie na młodzieżowca między słupkami to coraz częstszy zabieg w polskiej piłce i nie inaczej jest w przypadku GKS Tychy. Maciej Kłotowski urodził się 23 lutego 2004 roku w Warszawie.

Jest wychowankiem stołecznej Escoll Warszawa, sład szybko trafił do akademii Legii Warszawa. Niezapomniany występował w juniorach Legionovii Legionowo oraz Miedzi Legnica, aż latem 2020 roku wrócił do Wojshowych. W maju 2021 roku zadebiutował w trzechligowych rezerwach. W kolejnych rozgrywkach często był już numerem jeden, stąd też nadszedł czas na hunc do przodu i wypożyczenie do drugiej ligi.

Padło na Pogóń Siedlice. Tam spisywał się na tyle dobrze, że zadebiutował nawet w młodzieżowej reprezentacji Polski. Po oblicującym roku znów zaliczył spory awans, bo tym razem mowa o wypożyczeniu do pierwszoligowego GKS Tychy. Także tutaj z miejsca wshoczył do bramki, gdzie znów spisyuje się bez zarzutu.

Stąd też zresztą kolejne powołanie do reprezentacji Polski - tym razem tej do lat ówczesni. Kto wie, być może już za rok powalcy o bliższe z numerem jeden w Legii Warszawa?

POD LUPA

Patryk Milita urodził się 28 grudnia 1993 roku w Warszawie. Swoje pierwsze piłkarstie huncił w stołecznej Polonii, sład szybko jednak trafił do Agrytoli. Tam spędził wiele lat, aż latem 2012 roku zameldował się w Legii Warszawa.



U nas startują najszybsze paczki!



**DOSTAWA
W 1 DZIEŃ**



**10 000
PUNKTÓW**



**3 DNI
NA ODBIÓR**

www.ornpaczka.pl



NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



budmat.com

13

Początkowo występował w rezerwach i drużynie Młodej Elitralisy.

Dobra dyspozycja zaowocowała włączeniem go do kadry pierwszego zespołu. Co więcej, sezon 2013/2014 rozpoczął w wyjściowej jedenastce Wojskowych. W pierwszej kolejce Legia Warszawa rozniosła Widzew Łódź 5:1, a on nie tylko zdobył bramkę, ale zaliczył do tego dwie asysty. Zachwytem jego gry nie było końca, w międzyczasie doszły także powołanie do młodzieżowej reprezentacji Polski. Niestety na tym się skończyło, bo do końca rundy w żaden sposób się już nie wyróżnił, a nie pomogło także wypożyczenie do Widzewa Łódź.

Kolejny sezon spędził w pierwszoligowym Dolanie Ząbki, jednak i tam nie spisywał się zbyt dobrze. Latem 2015 roku definitywnie odszedł z Legii Warszawa i związał się z Chojniczną Chojnice. Co więcej, również w tym miejscu nie spełnił nadziei, stąd też musiał zejść o jeszcze jeden szczebel niżej. Po dobrej rundzie w drugoligowym Sierce Tarnobrzeg w połowie sezonu 2017/2018 przeszedł do mającego większe ambicje Radomiłnia Radom. Tam odpał. Pomógł w awansie na zaplecze elitralisy, natomiast rozgrywkami 2019/2020 były w jego wykonaniu znakomite. Ponad trzydzieści meczów, czternaście bramek, kilka asyst - wszystko wskazywało na to, że w wieku dwudziestu sześciu lat jego bariera ma jeszcze szansę wrócić na właściwe tory.

Niestety, w meczu barażowym o awans do elity ofensywny zawodnik znowu wiedział krzyżowe i uszodził lekko. W związku z tym do gry wrócił wiele miesięcy później, dopiero wiosną 2021 roku. Jednak jego forma była daleka od ideału. Ostatnie miejsce ponownie zmienił odczenie. Po dobrze przeprowadzonym oboście przygotowawczym stał się gwiazdą Stomilu Olsztyn. Mimo że jego drużyna spadła do drugiej ligi, on sam dzięki strzeleniu jedenastu goli i zanotowaniu kilku asyst utrzymał się na zapleczu.

Miniony sezon w barwach GKS Tychy był w jego wykonaniu bardzo solidny - kilka bramek, kilka ostatnich podań. Stąd też nie ma wątpliwości, że choć do tej pory w tym sezonie nie wywalczył żadnego gola, to błyskotliwy pomocnik da jeszcze swojej etapie sporo jakości.

POD LUPĄ

Najbardziej doświadczonym zawodnikiem w kadzie Czarnych Koszów jest Łukasz Piątek. Urodził się 21 września 1985 roku w Warszawie i jest wychowankiem Polonii Warszawa.

W pierwszym zespole zadebiutował 6 grudnia 2005 roku.

TRENER

Dariusz Banasił urodził się 16 lipca 1974 roku w Łęczycy. Jako zawodnik przywdział banany tamtejszego Górnika oraz GKS Bekhatów. Po zakończeniu gry poświęcił się przede wszystkim młodzieżowemu futbolowi.

W Legii Warszawa pełnił funkcję trenera juniorów, asystenta pierwszego sztoleniowca rezerw, czy stembla zespołu Młodej Elitralisy. Warto podkreślić, że zdobył tam dwa wicemistrzostwa i mistrzostwa, a także zbudował takich zawodników, jak Dominik Furman, czy Rafał Wołński. Kiedy zdecydowano się rozwiąć te rozgrywki, on przejął rezerwy Wojskowych - oraz elitę Centralnej Ligi Juniorów. W 2014 roku podjął decyzję o swego rodzaju przejściu do dorosłej piłki.

Ze Zniczem Pruszków awansował do pierwszej ligi, natomiast w kolejnych latach prowadził Pogoń Siedce, czy Zagłębie Sosnowiec. Ciekawiej zrobiło się latem 2018 roku, kiedy podpisał umowę z drugoligowym Radomiłnem Radom. Z nim od razu awansował na zaplecze elitralisy, a rok później o mały włos nie zaliczył kolejnej promocji. To jednak i tak udało mu się w sezonie 2020/2021. Początkowo jego zespół radził sobie w elicie dostojnie.

Z czasem wpadł jednak w dołek i mimo wszystko dość nieoczekiwanie klub zdecydował się rozstać ze sztoleniowcem. Trener pozostawał bez pracy przez blisko rok, aż wiosną 2023 roku objął GKS Tychy.



FOT. MICHAŁ CHWIĘK / 400mm.pl

esse
DLA ZDROWIA

Jesteśmy dla Ciebie
wsparciem na każdym
etapie leczenia

ORTOPEDIA FIZJOTERAPIA REHABILITACJA KINEZIOLOGIA



Warszawa
Łódź
Płock
ul. Piłsudskiego 35
tel. 787 947 957
essedzrowia.pl

GERRARD NA KOLANACH



Dwa efektowne debiuty zaliczył nasz pachnący jeszcze nowością stadion. Najpierw, w dniu oficjalnego otwarcia obiektu odebraliśmy Polonię Warszawa 3:0, a następnie w takim samym stosunku młodzieżowa Reprezentacja Polski pokonała rówieśników z Kosowa. Na przyjazd do Płocka hadry narodowej czekałymi wiele lat, ale cierpliwość została nagrodzona.

Oczywiście takich wrażeń z udziałem biało-czerwonych już, dajmy na to Stadion Śląski, nasz obiektem nie miał i nie będzie miał okazji kibicom dostarczyć, ale kilka fajnych meczów różnych reprezentacji przy Łuśkiewicza 34 możemy przypomnieć. Swoje spotkania, niestety tylko tworząc, rozegrali u nas nawet zespoły prowadzone i przez Kazimierza Górskiego i Jochi Gmocha, czyli szlacholienowców. Każdy w ekipie miał po jedenaście graczy klasy światowej.

Jednak to nie spotkania pierwszej reprezentacji, a mecz młodzieżowy wspomniemy w Płocku z ogromnym sentymentem. Niemal dokładnie 24 lata temu na naszym, wówczas uważanym za jeden z najlepszych w Polsce stadionie, spotkały się drużyny Polski i Anglii, walczące o przepustki na Mistrzostwa Europy i Igrzyska Olimpijskie. W pierwszym spotkaniu Synowie Aboniu, mający w składzie tak niewiele znaczącą nazwiska jak Carragher, Gerrard czy Mills, gładko ograli Orleńca 5:0. Więcej, we wcześniejszych spotkaniach eliminacyjnych nie stracili żadnej bramki. Do czasu. Magia płockiego stadionu okazała się silniejsza od talentu późniejszych gwiazd Chelsea czy Liverpoolu i pokonaliśmy Anglików 3:1. Jednego z goli, strzałem prawie z bocznej linii boiska zdobył nasz wychowanek Paweł Sobczak, który od ponad dwudziestu lat zarządza się, że dokładnie zaplanował to niezwykłe trudne uderzenie, jednak większość kibiców i tak sądzi, że naszemu napastnikowi solidnie pomogło szczęście. Wspominając ten świetny mecz podopiecznych Pawła Janasa, nasuwa się pytanie dlaczego haryny wspomnianych Gerrarda i Carraghara potoczyły się inaczej niż Sopła czy Macha Teleskiego, którzy także zagraли przeciwko Anglii.

Z powodu słomnych rozmiarów stadionu, meczu o punkty nie mogła zagrać w Płocku pierwsza reprezentacja. Zagrała za to kilka kontrolnych. Wśród nich niesamowicie emocjonująco z Serbią, w którym padło aż siedem goli, co pomogło kibicom podgrzać nieco chłodną, listopadową atmosferę. Kibice mieli zresztą w tamtych czasach różne sposoby na rozgrzewkę. Na tak zwanej trybunie wyl populama było przechodnia woda mineralna czy inna oranżada, która wyraźnie podnosiła temperaturę wrażeń sportowców.

GAPIŃSKI, MŁODZIEŻOWCEM SIERPNI



Sebastian Gapiński to hołejny zawodnik Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock, który zaełzył na tytuł Mazovia Młodzieżowca Miesiaca. Przed meczem Wisły Płock z GKS Tychy zawodnik z rocznika 2008 odbierze nagrody z rąk prezesa klubu Piotra Sądca oraz dyrektora akademii Bartłomieja Kondracha.

Już trzeci sezon z rzędu nasz klub regularnie nagradza najbardziej wyróżniających się zawodników akademii Wisły Płock. Wyboru dokonuje dyrektor akademii Bartłomiej Kondracha w porozumieniu z hoordynatorami pionów i trenerami poszczególnych drużyn Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock. Od września 2012 roku comiesięczny plebiscyt zyszał nową nazwę, gdyż jego tytułowym patronem został nasz wieloletni partner. Kolejnym młodym piłkarzem, który zdobył tytuł Mazovia Młodzieżowca Miesiaca, jest Sebastian Gapiński. Nagroda została przyznana za jego dobrą dyspozycję w sierpniu bieżącego roku.

- Sebastian Gapiński to zawodnik urodzony w 2008 roku, który trenuje w naszej akademii od ósmego roku życia. Występuje najczęściej na pozycji defensywnego pomocnika, ponieważ charakteryzuje się świetnym odbiorem piłki, bardzo dobrym przeglądem pola, nieustępliwością oraz ogromną wolą walki. Posiada również bardzo duże umiejętności techniczne. Zawodnik z powodzeniem występował w Centralnej Lidze Juniów U-15, gdzie zebrał bardzo dobre opinie. W ostatnim czasie był członkiem zawodniczym reprezentacji Płocka na Światowych Igrzyskach Młodzieży w Korei Południowej, która zdobyła tytuł medal.

- Chcemy uhonorować Sebastiana takim wyróżnieniem z nadzieją, że to da mu i innym chłopcom pozytywnego impetu w dalszym rozwoju i pomoże, że aby zostać młodzieżowcem miesiąca, trzeba ciężko pracować każdego dnia. Tak właśnie funkcjonuje Sebastian. Często stosujemy udział strzeleków bramki, czy świetnie intrygujących bramkarzy, a na boisku są również zawodnicy od ciężkiej pracy. Takich też chcemy doceniać, udając ich zaangażowanie na meczach i treningach - powiedział dyrektor akademii Wisły Płock Bartłomiej Kondracha.

Lauret przyszedł na świat 8 maja 2008 roku w Płocku. Stolenie w naszej akademii rozpoczął w 2016 roku i od tamtej pory płynnie, regularnie przechodzi przez kolejne młodzieżowe szczeble. W minionym sezonie był istotną postacią zespołu walczącego w Centralnej Lidze Juniów do lat piątnastu. Teraz jest już podstawowym środkowym pomocnikiem w drużynie, która występuje w B2 Junior

Młodszy "Ehstralidze", czyli rozgrywek od lat szesnastu. Pełni tam także funkcję kapitana zespołu.

- Sebastian w tym sezonie jest kapitanem i jednym z liderów drużyny U-16. Swoją postawą i zaangażowaniem w pracę na treningach może być przykładem dla innych zawodników akademii. Występuje na pozycji środkowego pomocnika, jego atutami są: czysta gra, przegląd pola. Ma dobrą technikę użytkową, przez co nie boi się wchodzić w pojedynki jeden na jednego z rywalami. Dobrze radzi sobie w budowaniu akcji. Poprzez swój charakter i ciężką pracę ma szansę stać się bardzo dobrym piłkarzem - dodał pierwszy trener drużyny SSM Wisła Płock U-16 Damian Gagat.



TERMINARZ

DOMOWYCH MECZÓW LIGOWYCH W RUNDZIE JESIENNEJ



FORTUNA



9. kolejka

Wisła Płock - GKS Tychy
NIEDZIELA, 24.09.2023, 12:40



11. kolejka

Wisła Płock - Arka Gdynia
SOBOTA, 07.10.2023, 20:00



13. kolejka

Wisła Płock - Chrobry Głogów
27/28/29.10.2023



15. kolejka

Wisła Płock - Odra Opole
10/11/12.11.2023



16. kolejka

Wisła Płock - Znicz Pruszków
24/25/26.11.2023



18. kolejka

Wisła Płock - Podbeskidzie Bielsko-Biała
08/09/10.12.2023



19. kolejka

Wisła Płock - Zagłębie Sosnowiec
16/17/18.12.2023



GRUPY ZORGANIZOWANE #NASTADIONIE

WICEPREZES
SEBASTIAN WĘGIŚ
Wisła Płock S.A.

Serdecznie zapraszamy grupy zorganizowane do udziału w meczach rozgrywanych na ORLEN Stadionie. W ostatnim czasie wznowiliśmy kampanię: "Po szkole na Stadion", w której uczestniczyły dzieci ze szkół podstawowych w Płocku oraz powiecie płockim, a także "Z boiska na Stadion", w której udział wzięli młodzi piłkarze, trenujący na co dzień w klubach należących do Płockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej oraz naszych klubach partnerstwach.

Nie oznacza to jednak, że zamykamy się jedynie na Płock i okolice. Na nowoczesny obiekt przy ulicy Łużasiewicza 34 zapraszamy wszystkich chcących uczestniczyć w spotkaniach Nałeczarzy! Jedynie co trzeba zrobić, aby wziąć udział w konkretnym piłkarskim wydarzeniu, to wysłać pisemną prośbę na adres e-mail:

mateusz.lentkiewicz@wisla.plock.pl

Cześć nam w Wasze zgłoszenia! W informacji zwrotnej otrzymacie formularz do wypełnienia, w którym należy wpisać numery PESEL, imiona oraz nazwiska dzieci i opiekunów (liczba miejsc ograniczona). Pamiętajcie, że opiekun musi mieć skończone osiemnaście lat. Poprawnie wypełniony dokument trzeba dostarczyć na wyżej wymieniony adres e-mail najpóźniej na trzy dni robocze przed meczem. Wówczas klub odeśle Wam link do biletów online, które wystarczy pobrać w telefonie. Bez druhowania, bez odbierania, bez szosowania! Nasza propozycja dotyczy wejściówek na trybunę C (wschodnią).

Dokumenty związane z polityką prywatności, regulaminem stadionu oraz regulaminem imprez masowych organizowanych przez Wisłę Płock są dostępne do pobrania na oficjalnej stronie internetowej klubu.



WISŁA ENERGY DRINK
TYPYMI CARBONATE

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

[wisla.energy.drink](https://www.wisla.energy.drink)

PIEŚĆ. WSPIERAJ.
Związek Piłki Nożnej

KARNY W KOŃCÓWCE

Jestes

Z GKS-em Tychy w swojej historii meczów ligowych mierzyliśmy się tylko czterokrotnie, a ostatni raz tyszanie gościli w Płocku 18 kwietnia 2015 roku. Ich trenerem był wówczas Tomasz Hajto, a po boisku w naszych barwach, podobnie jak dziś, biegali Krzysztof Janus i Fabian Hiszpański.

“Goście na Stadion im. Kazimierza Górskiego przyjechali w otrojonym składzie, bez swojego najlepszego strzelca Macieja Kowalczyka, nie mając nawet pełnej ławki rezerwowych. Po raz pierwszy i – jak się później okazało – ostatni w barwach GKS-u wystąpił Arhadiusz Jaszczyk, którego już w 4. minucie zniesiono z boiska z powodu poważnie wyglądającej kontuzji, która wykluczyła go z gry do końca sezonu.

Mimo tych problemów, tyszanie starali się stawiać opór kandydatowi do awansu. Nałęczarze jednak wysoko odbierali piłkę i wyprowadzali ataki, ale wszystkie strzały albo przelatywały obok bramki, albo bez zarzutu między słupkami spisywał się Sebastian Przyrowski. W pierwszej połowie płocczanie zyskali wyraźną opyctną przewagę i stworzyli kilka dogodnych sytuacji do wyjścia na prowadzenie – między innymi na początku spotkania przy głowie Marita Radicia popisał się Przyrowski – ale mimo tego do szatni obie drużyny schodzily przy wyniku 0:0.

Po zmianie stron nieco odważniej do przodu starali się ruszyć goście, ale można powiedzieć, że na samych szanach się skończyło. Spotkanie straciło na tempie, a w początkach obu zespołów oglądaliśmy sporo niedoładności. Pierwszy strzał w drugiej odsłonie Nałęczarze oddali dopiero w 71. minucie, ale prawdziwe zagrożenie przyszło dopiero 7 minut później, gdy po dośrodkowaniu Cezarego Stefańczyka w podbramkowym zamieszaniu najlepiej odnalazł się Przemysław Szymiński. Wówczas jego uderzenie na linii bramkowej zdołał świetnie obronić nogami Sebastian Przyrowski.

W kolejnych minutach obraz gry niewiele się zmienił. Wiślacy wciąż prowadzili grę, ale popełniali przy tym sporo niewymuszonych błędów, przez co nie byli w stanie poważnie zagrożić przyjeźdnym. I wreszcie przyszła 88. minuta. Stefańczyk zagrał nieco niechlujnie w pole karne, gdzie przy próbie przyjęcia piłki Dimitara Ilieva zahaczył Mateusz Wraza. Sędzia Dominik Sulowski wskazał na wapno, a do jedenastki podsełł kapitan zespołu, Krzysztof Janus. Bramkarz wyczuł jego intencje, ale strzał był na tyle mocny, że po odbiciu od ręki futbolowita wyczoła się do bramki. Rozgrywający świetny sezon strzydyłowy w gście radości pobiegł

do narożnika, gdzie w wysztoku kopnął w chorągiewkę i po chwili utonął w objęciach kolegów.

Jeszcze w doliczonym czasie gry to goście domagali się rzutu narnego, hiedy ich zdaniem jeden z tyszan został kopnięty w polu karnym przez Seweryna Kiełpina. Gwidział arbitra jednak w tej sytuacji milczał, a po chwili wybrzmiał po raz ostatni i Nałęczarze mogli cieszyć się z szóstego z hotei meczu bez porażki, przez chwilę nawet zasiadając w fotelu lidera I ligi.

I liga 2014/2015, 26. hotejta
Wisła Płock – GKS Tychy 1:0 (0:0)
Janus 88' (rzł.)

WPL: Kiełpin, Stefańczyk, Szymiński, Radic, Stepiński, Wiślazo (64' Rusztul), Góralski, Hiszpański, Iliev (88' Kostrzewa), Janus, Krzywicki (46' Lebedyński)

TYC: Przyrowski, Mączyński, Gieraga, Nieśmiółowski (77' Rutkowski), Radzewicz, Szczepny (82' Błanik), Jaszczyk (4' Wraza), Kosiec, Grzeszczyk, Wodecki, Bąk

FORTUNA



TABELA

Fortuna 1 Liga

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty
1.	Górník Łęczna	8	18
2.	Odra Opole	8	17
3.	GKS Tychy	8	16
4.	Motor Lublin	8	16
5.	Miedź Legnica	8	15
6.	GKS Katowice	8	14
7.	Wisła Płock	8	12
8.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	8	11
9.	Lechia Gdańsk	8	11
10.	Arka Gdynia	8	11
11.	Wisła Kraków	8	10
12.	Znicz Pruszków	8	10
13.	Zagłębie Sosnowiec	8	8
14.	Podbeskidzie Bielska-Biała	8	8
15.	Resovia	8	7
16.	Polonia Warszawa	8	6
17.	Stal Rzeszów	8	4
18.	Chrobry Głogów	8	4

Awans

Baraż

Spadek